Łosiewicz-Chmurowa, Zofia

80 lat Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana

Przegląd Pruszkowski nr 1, 4-7

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

JUBILEUSZE

Zofia Łosiewicz Chmurowa

80 lat Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana

Minęło już ponad trzy czwarte wieku, kiedy powstało w Pruszkowie najpierw Gimnazjum, potem Gimnazjum i Liceum Matematyczno - Fizyczne, na koniec Liceum Ogólnokształcące. Kolejne bowiem reformy szkolnictwa zmieniały nazwę i program nauczania tego szacownego przybytku wiedzy średniej, jednak Tomasz Zan - promienisty i pełen cnót założyciel Towarzystwa Filaretów i Filomatów - patronował mu bez względu na inwencję aktualnych reformatorów oświaty.

Kolejne zaniackie rocznice świętowane były zawsze wesoło i uroczyście. Ubywało nam lat kiedy (czasem z trudem) wciskaliśmy się w szkolne ławy, życie przez parę godzin stawało się prostsze - jak wtedy. Spotykało się dawne sympatie i niegdysiejszych antagonistów, belfrów, z których każdy stawał się bliski i kochany, bez względu jak dalece zalazł nam ongiś za skórę. Tylko czasem kolnęło serce wspomnienie tego czy owego kolegi lub profesora, który na spotkaniach jubileuszowych pozostanie już na zawsze nieobecny. Jest to zwykła magia spotkań po latach i jej nastroje.

Zanim rozpoczęły się tegoroczne obchody jubileuszowe, dyrekcja Liceum zorganizowała 23 września spotkanie grona pedagogicznego z władzami miasta i powiatu. Obecni byli także przedstawiciele Koła Absolwentów. Z rąk starosty dyplomy uznania otrzymali wieloletni nauczyciele Liceum. Na tej uroczystości była obecna żona prawnuka Tomasza Zana.

Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się 6 października 2001 roku przy pięknej, słonecznej pogodzie. Otworzyła je Msza św. w kościele p.w. św. Kazimierza. Przed nabożeństwem korowód pięciu par, z których każda składała się z jednego absolwenta i jednego ucznia, złożyła dary ołtarza: komunikanty, chleb, wino, świece i kwiaty. Mszę świętą odprawili dwaj absolwenci Zana: ks. prof. Wojciech Tabaczyński - główny celebrant i ks. Grzegorz Krzysztofik oraz ks. Dariusz Bartoszewicz - prefekt Liceum.

W homilii, wygłoszonej przez ks. Krzysztofika w formie serdecznej gawędy, zawarta była historia szkoły, wspomnienie o jej wybitnych wieloletnich pedagogach i uczniach, którzy zapisali się chlubnie w dziejach miasta podczas wielkiej próby charakterów, jaką była II wojna światowa i oku-

pacja niemiecka. Była też mowa o wychowankach wybitnych, zasłużonych, których nazwiska znane są w całym kraju.

W drodze powrotnej z kościoła zostały złożone kwiaty przy tablicy pamiątkowej, wmurowanej w dom, gdzie mieszkał organizator tajnych kompletów w czasie okupacji niemieckiej - profesor Bohdan Zieliński. Wiązankami kwiatów uczczono również pamięć małżeństwa Leona i Stanisławy Ostrowskich, którym jest poświęcona tablica wmurowana w ścianę gmachu Szkoły podczas obchodów 75-lecia Liceum. wieloletni jego dyrektor - Leon Ostrowski - był jednocześnie wykładowcą matematyki. Stanisława Ostrowska, ukochana polonistka (przydomek „Stasia") była nauczycielką o niezrównanej charyzmie, która potrafiła zaszczepić w młodych - niekiedy opornych - umysłach ukochanie ojczystej mowy. Za kadencji dyrektorostwa Ostrowskich Liceum im. Tomasza Zana zyskało bardzo wysoką ocenę pod względem poziomu nauczania i kształtowania charakterów w duchu patriotycznym i obywatelskim.

Kwiaty złożono także pod tablicą w sali rekreacyjnej na III piętrze, gdzie zapisane są nazwiska nauczycieli i wychowanków Liceum, poległych w czasie wojny.

Każdy z przybyłych na uroczystości jubileuszowe otrzymał piękny pamiątkowy znaczek projektu kolegi Jerzego Blancarda, identyfikator z nazwiskiem i rokiem matury oraz monografię szkoły. Monografia ta, przygo-

p. Halina Dobrowolska (matura 1930) z kolegą Jerzym Waścińskim (matura 1946)

towana na 60-lecie szkoły, czeka dotąd na dokończenie. Wydana w 1981 roku obejmuje historię Liceum w latach 1921 - 1981, brak opracowania dalszych lat, to jest dwudziestolecia 1982 - 2001. Jak widać, w szkole, która wykształciła tylu zdolnych humanistów, brak obecnie kogoś, kto wziąłby na siebie ten - zdawałoby się - przyjemny obowiązek. Dwadzieścia grup maturzystów opuściło w okresie „luki monograficznej" Liceum Zana. My, absolwenci z poprzednich lat, chętnie chwytaliśmy za pióro, żeby przelać na papier wspomnienia o naszej „budzie". Ale my kochaliśmy ją i kochamy nadal taką, jaka żyje w naszej pamięci.

Przybyłych na imprezę, w gronie których znalazła się seniorka wśród absolwentów - koleżanka Halina Dobrowolska, powitała dyrektorka szkoły p. Krystyna Szydłak. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele władz samorządowych. miasta i powiatu, starosta p. Zdzisław Sipiera i prezydent p. Jan Starzyński.

Po wystąpieniach oficjalnych zasłużeni wieloletni nauczyciele i pracownicy szkoły otrzymali, wręczane przez koleżankę Irenę Horban, w imieniu Towarzystwa Absolwentów, pamiątkowe dyplomy. Otrzymały je panie profesorki: Lucyna Łobos, Maria Orzechowska, Maria Winiarska i Maria Złotorzyńska oraz profesorowie: Stefan Gierwatowski - były dyrektor szkoły, Bogdan Retkowski i Włodzimierz Wojkowski. Dyplom został wręczony także zasłużonej sekretarce szkoły p. Eugenii Anterszlak. Koleżanka Horban poprosiła obecnych o uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłych nauczycieli i wychowanków Liceum.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna w wykonaniu głównie chóru szkolnego, który rozpoczął występ hymnem szkoły - Pieśnią Filaretów. Następnym punktem programu była kantata „Myśl Stalina", potem hymn ZMP „Naprzód młodzieży świata" (!?). Tak więc w osiemdziesięcioletnim istnieniu Liceum pod patronatem filarety Tomasza Zana warta

wspomnienia jest tylko myśl Stalina i hymn ZMP co zaprezentował nam chór szkolny.

Pominięto starannie fakty, którymi szkoła ta zapisała się chwalebnie w historii miasta i swojej własnej:

- pierwsze lata istnienia Gimnazjum, kiedy uczniowie przychodzili na lekcje w mundurach z wojny polsko - bolszewickiej;
- przeniesienie szkoły do nowego budynku, rozkwit kółek zainteresowań, gazetki redagowane i wykonywane przez uczniów, przedstawienia w wykonaniu zaniaków, niedzielne koncerty w latach 1938/39, których wykonawcami byli śpiewacy o znanych nazwiskach, wyprawy do teatrów warszawskich i muzeów, wycieczki - nierzadko kilkudniowe - do ciekawszych miejsc w Polsce;
- rok 1939 kiedy uczniowie i absolwenci Zana ginęli śmiercią żołnierzy w obronie niepodległości Polski;
- lata okupacji - walka młodzieży zaniackiej w szeregach Armii Krajowej, tajne nauczanie, matury wojenne, pruszkowski pluton „Orlików" walczący w Puszczy Kampinoskiej, koledzy ginący w obozach koncentracyjnych;
- organizacja niepodległościowa na terenie Liceum im. T.Zana po 1945 roku, prześladowania, katowanie i więzienie jej członków;
- odważni, patriotyczni nauczyciele, którzy w czasach „myśli Stalina" potrafili przekazywać młodemu pokoleniu Polaków prawdę historyczną, na przkór zafałszowanym podręcznikom historii, konkursy wiedzy historycznej organizowane wielokrotnie, imprezy i wydawnictwa uczniowskie.

O tym podczas jubileuszowych uroczystości świadczyła - milcząc - jedynie tablica pamiątkowa na sali III piętra.

Podbudowani tak interesującą częścią artystyczną absolwenci udali się na zebranie, celem którego było reaktywowanie Towarzystwa Absolwentów, Wychowanków i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana. Wybrano nowy Zarząd, z którym należy łączyć nadzieję ożywienia kontaktów między zaniakami wszystkich pokoleń.

Spotkania rocznikowe, jak zawsze miłe, pozwoliły wrócić do czasu niedocenianego kiedy trwał, a tak wspaniałego z perspektywy lat: do młodości. Miejmy nadzieję, że imprezy gromadzące wychowanków „kochanej, starej budy" będą organizowane częściej.

Obchody osiemdziesięciolecia zakończył wieczorek taneczny, według opinii uczestników bardzo udany. Tak więc trzymać dalej!